

JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ.

Jezus mówi do duszy:

Dlaczego zamartwiacie się, niepokoicie? Zostawcie Mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Zaprawdę mówię wam, że każdy akt prawdziwego, głębokiego i całkowitego zawierzenia Mnie wywołuje pożądaną przez was efekt i rozwiązuje trudne sytuacje. Zawierzenie Mnie nie oznacza zadreczania się, wzburzenia, rozpaczania a później kierowania do Mnie modlitwą pełnej niepokoju, bym nadażał za wami; zawierzenie to jest zamiana niepokoju na modlitwę. Zawierzenie oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od udręki i oddanie się Mnie, tak bym jedynie Ja działał, mówiąc Mi: „Ty się tym zajmij”.

Sprzeczne z zawierzeniem jest martwienie się, zamęt, wola rozmyślania o konsekwencjach zdarzenia. Podobne jest to do zamieszania spowodowanego przez dzieci domagające się, aby mama myślała o ich potrzebach, gdy tymczasem one chcą się tym zająć same, utrudniając swymi pomysłami i kaprysami jej pracę. Zamknijcie oczy i pozwólcie się nieść prądowi Mojej łaski, zamknijcie oczy i pozwólcie mi pracować, zamknijcie oczy i myślcie o obecnej chwili, odwracając myśli od przyszłości niby od pokusy. Oprzyjcie się na Mnie wierząc w moją dobroć, a poprzysięgam wam na moją miłość, że kiedy z takim nastawieniem to mówicie: „Ty się tym zajmij”, Ja w pełni to uczynię, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę.

A kiedy muszę wprowadzać was w życie różne od tego, jakie wy widzieliście dla siebie, uczę was, noszę w moich ramionach, sprawiam, że jesteście jak dzieci uspięne w matczynych objęciach. To, co was niepokoi i powoduje ogromne cierpienie to wasze rozumowanie, wasze myśli, wasze dreczące myśli i wola, by za wszelką cenę, samemu zaradzić temu, co was trapi.

Czegóż nie dokonuję się, gdy dusza, tak w potrzebach duchowych jak i materialnych, zwraca się do Mnie mówiąc: „Ty się tym zajmij”, zamyka oczy i uspokaja się! Dostajecie niewiele łask, kiedy męczycie się, aby je otrzymać; posiadacie ich bardzo dużo, kiedy modlitwa jest pełnym zawierzeniem się Mnie. W cierpieniu modlicie się, żebym działał, ale tak jak wy pragniecie...

Nie zwracacie się do Mnie, ale chcecie, bym Ja dostosował się do was. Nie bądźcie jak chorzy, którzy proszą lekarza o kurację, ale sami mu ją podpowiadają. Nie postępujcie tak, lecz módlcie się, jak was nauczyłem w modlitwie; „Ojcze nasz; święć się Imię Twoje, to znaczy, bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie, przyjdź Królestwo Twoje tzn. nie wszystko przyczynia się do chwały Królestwa Twego w nas i w świecie; bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na Ziemi, to znaczy Ty decyduj w tej potrzebie o tym, co Tobie wydaje się lepsze dla naszego życia doczesnego i wiecznego.

Jeżeli naprawdę powiecie Mi: „Bądź wola Twoja”, co jest równoznaczne z powiedzeniem „Ty się tym zajmij”, Ja wkroczę z całą Moją wszechmocą i rozwiążę najtrudniejsze sytuacje. Widzisz, że dolegliwość zwiększa się zamiast się zmniejszać? Nie martw się, zamknij oczy i z ufnością powiedz Mi: „bądź wola Twoja, Ty się tym zajmij!” Mówię ci, że się tym zajmę, że wdam się w tę sprawę jak lekarz i nawet, kiedy będzie trzeba uczynię cud. Widzisz, że sprawa uległa pogorszeniu? Nie trać ducha! Zamknij oczy i mów; „Ty się tym zajmij!” Mówię ci, że zajmę się tym i że nie ma skuteczniejszego lekarstwa nad Moją interwencję miłości. Zajmę się tym jedynie wtedy, kiedy zamkniecie oczy.

Nie możecie spać, wszystko chcecie oceniać, wszystkiego dociekać, o wszystkim myśleć i w ten sposób zawierzacie siłom ludzkim, albo – gorzej – ufacie tylko interwencji człowieka. To jest to, co stoi na przeszkodzie moim słowom i memu przybyciu. Och! Jakże pragnę tego waszego zawierzenia, by móc wam wyświadczyć dobrodziejstwa i jakże smucę się widząc was wzburzonymi.

Szatan właśnie do tego zmierza: aby was podburzyć, by ukryć was przed moim działaniem i rzucić na pastwę ludzkich poczynań. Przeto ufajcie tylko Mnie, oprzyjcie się na Mnie, zawierzcie Mnie we wszystkim. Czyńcie cuda proporcjonalnie do waszego zawierzenia Mnie, a nie proporcjonalnie do waszych trosk.

Kiedy znajdujecie się w całkowitym ubóstwie, wylewam skarby moich łask. Jeżeli macie swoje zasoby, nawet niewielkie lub staracie się o nie, pozostajecie w naturalnym obszarze, a zatem podążacie za naturalnym biegiem rzeczy, któremu często przeszkadza szatan. Żaden człowiek logicznie rozumujący nie czynił cudów, nawet wśród świętych. Na sposób boski działa ten, kto zawiera Bogu.

Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami duszy: „Jezu Ty się tym zajmij! Postępuj tak we wszystkich swoich potrzebach. Postępujcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, nieustanne i ciche cuda. To wam poprzysięgam na moją miłość.